Nr 261. **Kraków, Sroda 12 Czerwca 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 887.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nie będzie przesilenia.

(Telefonem.)

Większość dla ustaw wojskowych zapewniona.

Wiedeń, 12 czerwca.

Naprężenie parlamentarne w ciągu dnia wczorajszego ustąpiło. Dziś przypuszczać należy, że **niebezpieczeństwo paragrafu 14-go minęło** i że obecnie nie przyjdzie do żadnego przesilenia. Zarówno ustawy wojskowe, jak i prowizoryum budżetowe, pomimo niezwykłego tonu onegdajszej mowy ministra Heinolda — o czem wczoraj dużo w parlamencie mówiono — będą niezawodnie uchwalone jeszcze w czerwcu; czy w terminie przez rząd określonym, jest wprawdzie wątpliwem, ale w każdym razie w tym porządku, jakiego rząd sobie życzył, t. j. najpierw reforma wojskowa, a potem prowizoryum budżetowe.

Wszystkie wielkie stronnictwa oświadczyły się wczoraj za przyspieszeniem obrad nad reformą wojskową. Uchwały w klubach poprzedzone zostały długiemi dyskusyami, w czasie których ostro protestowano przeciw tonowi onegdajszej mowy ministra Heinolda. W Związku niemieckim pojawił się nawet wniosek o wyrażenie rządowi nagany, zwyciężyło jednak zdanie, że nie należy wywoływać obecnie dalszych konfliktów i dlatego postanowiono oświadczyć się za pierwszeństwem ustaw wojskowych przed prowizoryum budżetowem. Taką samą uchwałę powzięła partya chrześc.-socyalna, Koło polskie, a pośrednio i Czesi.

Parlamentarna komisya Związku czeskiego odbyła wczoraj długą naradę, na której uchwalono przedewszystkiem stanowczo zaprotestować przeciw onegdajszej enuncyacyi ministra Heinolda i przeciw stawianiu posłom ścisłego terminu załatwienia ustaw. Obradowano następnie nad ustawą wojskową i uchwalono oświadczyć się za postawieniem na porządku dziennym Izby tej sprawy, która pierwej będzie załatwiona w komisyi, a zatem, jeżeli ustawa wojskowa będzie najpierw uchwalona w komisyi, to Czesi oświadczą się za pierwszeństwem tej ustawy. Uchwałę tę zakomunikowano ustnie ministrowi Heinoldowi, a pisemnie prezesowi Koła Leowi.

Następnie obradowała komisya nad stanowiskiem poszczególnych grup związku czeskiego w sprawie ustawy wojskowej. Uważać należy za pewne, że agraryusze, młodoczesi i czescy klerykali będą za ustawą wojskową, a radykali, grupa Massaryka i prawno-państwowi przeciw ustawie.

Także południowi Słowianie pod wodzą Sustersicza oświadczyli się za pierwszeństwem ustawy wojskowej i dążeniem do jak najszybszego jej załatwienia. Równocześnie polecono klubowi wdrożyć akcyę o skrócenie czasu służby w marynarce z 4 na 3 lata, względnie o przyznanie odszkodowania służącym 4 lata marynarzom.

Wobec tego **większość dwóch trzecich dla ustaw wojskowych jest zapewniona**. Cyfrowo przedstawia się to w następujący sposób: Za ustawami wojskowemi będą głosować: Związek niemiecki 100 posłów, chrześć.-socyalni 80 posłów, Koło polskie 70 posłów, południowi Słowianie 40 posłów, Młodoczesi, agraryusze i czescy klerykali 61 posłów, razem 351 posłów. — Natomiast przeciw ustawie wojskowej głosować będą: socyaliści 80 posłów, kilku wszechniemców, kilku Dalmatyńców, radykali czescy, grupa Massaryka, czescy prawno-państwowi i ewentualnie Włosi, razem około 120 posłów. — Stanowisko Rusinów nie jest tu uwzględnione.

W każdym razie większość i to bardzo znaczna jest dla ustawy wojskowej zapewniona, a to tem bardziej, że wielu posłów opozycyjnych zamierza przy głosowaniu absentować się.

Stanowisko Koła polskiego.

(Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w dniu 11 b. m).

Wiedeń, 12 czerwca.

Po dłuższej dyskusyi nad oświadczeniem rządu w sprawie terminowego uchwalenia ustawy wojskowej, co do której zabierali głos posłowie Wysocki, Zamorski, Stapiński, Lisiewicz, Dębski, Halban, hr, Skarbek i Śliwiński, uchwalono jednomyślnie po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień przez prezesa Koła następujące wnioski komisyi parlamentarnej: „W odpowiedzi na zapytanie rządu co do sposobu traktowania ustawy wojskowej oraz prowizoryum budżetowego Koło polskie oświadcza: Koło polskie starało się zawsze podtrzymać i podnieść mocarstwowe stanowisko monarchii i nie zaniedbało pod tym względem niczego. Od chwili też wniesienia ustawy wojskowej jest usilnem staraniem Koła polskiego, jak to niejednokrotnie jego reprezentanci w komisyi wojskowej zaznaczyli, aby ustawa ta rychło i na czas była uchwaloną, —

„W deklaracyi, złożonej d. 10 b. m. wobec przełożonych klubów, rząd zajął stanowisko, które odpowiada tym wytycznym polityki Koła polskiego. Podziela też Koło w zupełności zasadnicze stanowisko rządu, że złączenie sprawy ustawy wojskowej z jakiemikolwiek innemi kwestyami, odnoszącemi się do stosunku stronnictw do siebie albo do obecnego rządu, nie odpowiada powadze chwili. Z tych powodów Koło polskie zgodziło się na propozycyę rządu co do ułożenia porządku dziennego i możliwego skrócenia obrad nad ustawą wojskową, licząc na to, że pożądane dla ludności ulgi zaprowadzone będą na razie przynajmniej rozporządzeniami wykonawczemi, a prowizoryum budżetowe bezpośrednio po tej ustawie przeprowadzone zostanie w drodze parlamentarnej“.

Ultimatum rządu a sytuacya zagraniczna.

Wiedeń, 12 czerwca.

Odnośnie do tonu onegdajszego ultimatum rządu, to starano się wczoraj usprawiedliwić rząd sytuacyą zagraniczną, rzekomo bardzo naprężoną i chęcią utrzymania powagi monarchii na zewnątrz. Ponieważ na Węgrzech ustawy wojskowe zostały uchwalone z tak wielkiemi trudnościami i w połączeniu z wielkiemi konfliktami parlamentarnemi, sfery miarodajne życzyły sobie, aby przynajmniej w Austryi ustawy przeszły gładko.

„N. Fr. Presse“ ubolewa, że minister spraw zagranicznych niema przystępu do parlamentu austryackiego, ponieważ mógłby on dać różne wyjaśnienia, potrzebne co do onegdajszej mowy ministra Heinolda.

Obrady komisyi wojskowej.

Wiedeń. W komisyi wojskowej dokonano na wczorajszem posiedzeniu głosowania nad §§ 1—7, które przyjęto, zgodnie z wnioskiem referenta dra Sommera z kilku zmianami stylistycznemi, oraz zgodnie z uchwałami Sejmu węgierskiego. Wnioski odmienne odrzucono. W wielkiej części zgłosili je wnioskodawcy jako wota mniejszości.

Przystąpiono następnie do dyskusyi nad drugą grupą, t. j. §§ 8—10. Dyskusyi nie ukończono.

Na końcu posiedzenia pos. Prunar, Haberman, Eugeniusz Lewicki i Klofacz zaprotestowali przeciw onegdajszej enuncyacyi bar. Heinolda. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Rusini całkiem odosobnieni.

Wiedeń, 12 czerwca.

Dotychczas Rusini nie powiedzieli jeszcze jasno, jakiej w sprawie ustaw wojskowych chcą się trzymać taktyki. Na razie markują Rusini obstrukcyę w komisyach. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, przemawiał poseł Wassilko do godziny 9 wieczór, przez 4 godziny. Mimo to, nie sądzą, aby Rusini rzeczywiście zamierzali obstruować, zwłaszcza, że obstrukcya w komisyi budżetowej nie jest dla rządu niebezpieczną, gdyż rządowi na razie nie chodzi tyle o prowizoryum budżetowe, ile o załatwienie ustaw wojskowych. Zresztą groźby obstrukcyjne Rusinów nie znajdują nigdzie sympatyi i widać, że Rusini są w parlamencie zupełnie izolowani.

„N. Fr. Presse“ występuje przeciw Rusinom za ich groźby obstrukcyjne i zapytuje, czy ruski uniwersytet prędzej przyjdzie do skutku, jeżeli konstytucya i Rada państwa przez pozaparlamentarne załatwienie kwestyi wojskowej pozbawione zostaną wszelkiej wartości i parlament stanie się przez to zupełnie zbyteczny. — Jedynie chrześc.-socyalni otaczają od niejakiego czasu Rusinów opieką. Wczoraj poseł Kemeter, awansowany na przywódcę partyi, w dyskusyi nad pragmatyką służbową, apelował do Polaków, aby nie rujnowali parlamentu.

Rusini zwijają chorągiewkę.

Wiedeń. Posiedzenie komisyi budżetowej wypełniły wywody pos. Wassilki. O godz. 9 wieczorem pos. Wassilko zażądał jednogodzinnej przerwy w posiedzeniu, aby mógł zjeść kolacyę. Przewodniczący dr Korytowski odmówił temu powołując się na regulamin i pos Wassilko przemawiał dalej. Na ponowną prośbę mowcy przerwał przew. Korytowski o godz. 9¼ posiedzenie na kwandrans.

Po podjęciu posiedzenia oświadczył przewodniczący dr Korytowski, że prezes klubu ruskiego go zawiadomił go, iż pos. Wassilko, który ma jeszcze poruszyć rozmaite rzeczowe sprawy, gotów jest na wypadek, gdyby dzisiaj posiedzenie przerwano, jutro całkiem krótko streścić swoje wywody i przemawiać jeszcze tylko godzinę. Ze względu na to i ze względu na zmęczenie członków komisyi, przerwał przewodniczący posiedzenie do środy popołudnia.

Rokowania polsko-ruskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 czerwca.

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu rokowania z Rusinami. Według doniesień dzienników tutejszych, widoki porozumienia między Polakami a Rusinami są obecnie korzystniejsze, a to na podstawie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego.

Sprawa budowy kanałów.

(Telefonem.)

Wiedeń. W komisyi gospodarczo-wodnej odbywała się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad nowelą do ustawy o drogach wodnych. Poseł Fleischner twierdził, że nowela jest niemożliwą do przyjęcia, gdyż brak jej celu gospodarczego. Kanały galicyjskie byłyby żywotnymi jedynie w związku z kanałem Dunaj—Odra. Życzeń gospodarczo-wodnych krajów alpejskich nie można łączyć z samą nowelą. Mowca popiera gospodarczo-wodne postulaty Śląska. Poseł Waldner popierał życzenia krajów alpejskich. Poseł Seitz przemawiał za budową kanału Dunaj—Odra. Na tem obrady przerwano.

Wiedeń. „Slavische Korrespondenz“ donosi, że posłowie krajów, interesowanych w budowie kanałów Dunaj—Odra, odbędą w ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby naradę z ministrami Zaleskim, Trnką i Rösslerem. W najbliższych dniach odbędzie dr Trnka konferencyę z posłami krajów alpejskich w sprawach, pozostających w związku z gospodarstwem wodnem.

Wejście w życie pragmatyki zagrożone.

Wiedeń, 12 czerwca.

Przypuszczają, że dyskusya nad pragmatyką urzędniczą będzie dziś, a najpóźniej jutro ukończoną, poczem w obradach pełnej Izby nastąpi dłuższa pauza, aby komisya wojskowa mogła załatwić jak najprędzej ustawy wojskowe. Obrady nad pragmatyką postępują wprawdzie bardzo szybko naprzód, jednakże wobec stanowiska rządu **jest wątpliwem, czy pragmatyka, we formie, uchwalonej przez parlament, wogóle wejdzie w życie.**

Wczoraj znowu uchwaliła Izba szereg ustępów pragmatyki w brzmieniu, odmiennem od projektu rządowego, a rząd oświadczył, że to jest przeszkodą do przedłożenia pragmatyki do sankcyi.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów załatwiła drugi rozdział pragmatyki służbowej, dotyczący praw i obowiązków urzędników, przyjmując przeważnie brzmienie komisyi. § 31 o zachowaniu się urzędników w służbie i poza służbą przyjęto w brzmieniu komisyi, które do postanowień przedłożenia rządowego dodaje postanowienie, że urzędnikowi nie można przeszkadzać w wykonywaniu praw obywatelskich, odwołując się na stosunek służbowy. Dalej idący wniosek socyalno-demokratyczny odrzucono w imiennem głosowaniu 240 głosomi przeciw 126. Pierwszy ustęp § 32, według którego urzędnikom zabrania się udziału w stowarzyszeniu, jeżeli cel stowarzyszenia lub sposób udziału w stowarzyszeniu sprzeciwia się obowiązkom urzędnika, skreślono, zgodnie z wnioskiem komisyi. Rząd oznaczył skreślenie tego postanowienia jako przeszkodę dla sankcyi ustawy.

Następnie po dyskusyi nad grupą III Izba przyjęła wniosek Steinwendera do § 44, iż pensyonowanym urzędnikom wolno po poprzedniem zezwoleniu władz centralnych brać udział w radach nadzorczych Towarzystw akcyjnych lub innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw. Uchwalono też wniosek dodatkowy posła Tonellego do § 68, aby czas czekania na awans w randze IX zniżyć z 7 na 6 lat.

Pos. Kemeter (chrześc.-soc.) wystąpił przeciw onegdajszym wywodom ministra Heinolda w sprawie ustaw wojskowych, poczem dotknął także sporu o uniwersytet ruski, apelując przytem do klubu ruskiego i do Koła polskiego, aby unikali rozbicia parlamentu. Posłowie z klubu ruskiego — mówił Kemeter — cieszą się wielu sympatyami u innych stronnictw, a to jest rzeczą, która może być brana w rachubę. Zwracając się do Koła polskiego mówił mowca, że wszyscy wiedzą, ile dla Koła polskiego znaczył i znaczy parlament. Obie strony nie powinny sprawy zaostrzać i kwestyonować najcenniejszych dóbr ojczyzny.

W dyskusyi nad wnioskiem nagłym Pachera w sprawie oficyantów pocztowych przemawiał mowca generalny „pro“ pos. Kikinger. Wnioskowi przyznano nagłość.

Wniosek Burziwala uzupełnia wniosek Pachera w tym kierunku, że płace oficyantów pocztowych mają być w ten sposób uregulowane, aby najpóźniej po 8 latach służby dochodzili do płac urzędników państwowych XI rangi. W głosowaniu przyjęto wniosek Pachera wraz z wnioskiem Burziwala.

Odczytano interpelacyę pos. Głąbińskiego w sprawie przeniesienia magazynu prochu z obrębu miasta Lwowa.

Pos. Budzynowski w zapytaniu do prezydenta omawiał zajścia w komisyi wodnej, protestując przeciw postępowaniu wobec przeciwników noweli do ustawy o drogach wodnych, oraz przeciw uznaniu komisyi za zebraną w komplecie, gdy nawet połowy członków nie było obecnych.

Prezydent odpowiedział, że komisye mają swoją autonomię, zresztą prezydent poda zapytanie mowcy do wiadomości prezydenta komisyi.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Lot Berlin—Wiedeń.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Lotnik Bergmann (nadporucznik Miller) odleciał o godzinie 4·10 popołudniu ze Strehlen w kierunku do Wiednia. Na polu wzlotów w Aspern poczyniono przygotowania celem możliwie dobrego oświetlenia linii lotu.

Johannisthal. Karol Krieger, który wczoraj przyleciał do Wrocławia, chciał bezpośrednio rozpocząć dalszy lot w kierunku Wiednia. Przy starcie wiatr rzucił aparatem o ziemię i wywrócił go. Krieger wyszedł bez szwanku. Aparat jest lekko uszkodzony i wątpią, czy Krieger będzie mógł przed środą wznieść się do dalszego lotu.

Wiedeń. Zdaje się, że lotnik Hirth jest jedynym, który spełnił warunki konkursu lotniczego Berlin—Wiedeń. Termin konkursu upłynął o g. 9 wieczór, a nikt drugi do mety nie przybył. O lotniku Millerze wiadomo tylko tyle, że go o godz. 7 wieczór widziano koło Przerowa.

Zamachy na prochownie?

(Telefonem.)

Wiedeń. Z Wiener Neustadt donoszą, że wczorajszej nocy żołnierz, stojący na warcie koło prochowni, usłyszał nagle strzał alarmowy. Sądzą, że był zamierzony ponowny zamach na prochownię.

Zarząd wojskowy otrzymał listy z pogróżkami, że dziś także nastąpi wybuch prochowni. Niewiadomo, czy listy te należy traktować jako żart, czy też opierają się one na jakiejś poważniejszej podstawie

Sprawa chełmska.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg, 12 czerwca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi Rady państwa dla sprawy wyłączenia Chełmszczyzny. Posiedzenie to było logicznem następstwem ostatniego, na którem — jak wiadomo — przewodniczący Kobylinskij odebrał głos posłowi Szebece, wskutek czego Tagancew i Stachowicz zebranie opuścili. Wczoraj posłowie Szebeko i Chrzanowski przybyli do Rady państwa, ażeby oświadczyć prezesowi jej lub komisyi, że wychodzą z niej z powodu dopuszczonego gwałtu nad mniejszością.

Wobec wyjazdu prezesa Rady do Moskwy, oraz braku prawomocnego „quorum“ komisyi, posłowie Szebeko i Chrzanowski odjechali, przysławszy prezesowi Rady odmowę listowną uczestniczenia w komisyi.

Pomimo, że przedstawiciele zarówno mniejszości, jak i większości, niejednokrotnie prosili o niewyznaczanie posiedzenia z powodu wyjazdu wielu posłów do Moskwy — Kobylińskij jednakże posiedzenie wyznaczył i o godz. 2 po południu przybyło na nie 7 członków komisyi z 15. Art. 46 regulaminu wymaga obecności połowy członków. Ale pomimo niewystarczającego „quorum“ Kobylinskij uznał za możliwe otwarcie rozpraw.

Wobec zupełnej nieobecności opozycyi, przyjęto prawie bez rozpraw wszystkie artykuły projektu w redakcyi Dumy. Przyjęto też życzenie, aby nie zmuszać katolików do nieobchodzenia świąt katolickich.

Kobylinskij uznał siedmiu członków za „quorum“, ponieważ wskutek usunięcia się Tagancewa i Stachowicza z komisyi, pozostało w niej tylko 13 członków. Tymczasem prawo żąda, ażeby zrzeczenie się było uczynione na piśmie i zaraportowane plenum Rady, która tylko może uznać zrzekającego się za niebyłego.

Najlepszym dowodem bezprawia, jakiego dopuścił się Kobylinskij, jest to, że Stachowicz otrzymał zaproszenie do przybycia na posiedzenie dzisiejsze. Tym sposobem sam Kobylinskij nie uważał Stachowicza za wycofanego formalnie z komisyi.

Posiedzenie wczorajsze sprawiło wielkie wrażenie. Krążą pogłoski, że odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, na które zaproszeni będą posłowie Polacy, ażeby dać im możność wypowiedzenia się.

Rządy Tiszy.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Gmach parlamentu był wczoraj znowu otoczony wielką liczbą policyi i wojska, które nie wpuściło posłów opozycyjnych wogóle do gmachu.

W Sejmie obradowała sama partya pracy nad wnioskiem o zmianę regulaminu. W dyskusyi zabierał głos Lukacs i Tisza, który się usprawiedliwiał ze swego postępowania, twierdząc, iż krzykaczy musiał ze Sejmu usunąć, oraz że we wszystkiem, co zrobił, kierował się nie osobistą nienawiścią, ale względem na dobro kraju. — Mowa jego wywarła silne wrażenie.

Zmianę regulaminu uchwalono głosami wszystkich obecnych w sali 230 posłów, w tem kilku Chorwatów. — Następne posiedzenie uchwalono odbyć 18 b. m. Posiedzenie zamknięto wśród owacyi dla Tiszy.

Tisza u cesarza.

Budapeszt. Prezydent Sejmu węgierskiego Tisza z wiceprezydentami udał się wczoraj po południu do Wiednia Tisza przyjęty będzie dzisiaj przed południem na audyencyi u cesarza w Schoenbrunnie.

Ustawy wojskowe w Izbie magnatów.

Budapeszt. Wczoraj zebrała się komisya Izby magnatów w sprawie ustaw wojskowych. Członek Izby bar. Pronay, opozycyonista, zgłosił wniosek, aby ze względu na nieformalność uchwalenia tych ustaw przez Sejm, odesłano ustawy z powrotem do Sejmu. Wniosek ten — jak się zdaje — nie przejdzie, bo bardzo znaczna część komisyi jest za załatwieniem ustaw wojskowych.

Budapeszt. Komisye prawnopaństwowa i finansowa Izby magnatów odrzuciły wczoraj na wspólnem posiedzeniu 29 głosami przeciw 12 wniosek, aby przedłożenia wojskowe odesłać z powrotem do Sejmu, celem traktowania zgodnego z konstytucyą.

Strajk powszechny w Debreczynie.

Debreczyn. Z powodu strajku ogólnego sklepy były wczoraj zamknięte. Nieliczne otwarte sklepy przemocą zamknięto. Wybito kilkanaście szyb wystawowych. Na miejskiej kolei elektrycznej zmuszono pasażerów jednego wozu do opuszczenia wozu. W wozie wybito szyby. Dzienniki nie wyszły. Policya zezwoliła na zwołanie na wieczór zgromadzenia.

Spalenie się 50 ludzi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Tambow. (Pet. ag. tel.) W dobrach hr. Artowa Dawidowa spaliło się 50 robotników w stodole. Powód pożaru nie jest jeszcze ustalony.

Ruch antirepublikański w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Z Pekinu donoszą, że w Chinach odbywa się bardzo silna agitacya przeciw republice, a za przywróceniem monarchii.

Abdykacya Mulej Hafida.

(Tel. „N. Reformy“.)

Londyn. Z Maroka donoszą, że Mulej Hafid formalnie abdykował. Ma on zamiar osiedlić się na stałe w Tangerze.

Telegramy

z dnia 12 czerwca.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł wczoraj świeżo mianowanych tajnych radców, między tymi posła Eugeniusza Kuczyńskiego i członka Izby panów Augusta Gorayskiego.

O kolej Podhajce—Buczacz.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tu deputacya miasta i powiatu buczackiego, złożona z wiceprezesa Rady powiatowej Wolgnera i wiceburmistrza Burzyńskiego. Deputacya, prowadzona przez posłów Sterna i Lubomirskiego i posła sejmowego Henryka Badeniego, udała się do ministrów: kolei Forstnera, Długosza i Zaleskiego w sprawie połączenia kolejowego między Podhajcami a Buczaczem.

Choroba dra Neussera.

Wiedeń. Stan zdrowia dra Neussera po operacyi bardzo się pogorszył i jest niebezpieczny.

Udział sokołów w zlocie praskim.

Praga. Podług doniesień dzienników tutejszych obliczają, że w wszechsłowiańskim zlocie sokołów w Pradze weźmie udział: 1200 sokołów serbskich, 1000 chorwackich, 700 słowieńskich, 700 polskich, 500 rosyjskich i 300 bułgarskich.

Zniżenie dyskontu w Niemczech i Szwecyi.

Berlin. Bank niemiecki zniżył dyskont na 4½%, stopę lombardu na 5½%.

Sztokholm. Bank państwowy zniżył z dniem dzisiejszym dyskont z 5 na 4 i pół proc.

Włoskie bajki o rzezi chrześcijan.

Rzym. „Tribuna“ donosi z Filipopola: Na wyspie Chios urządzono masakrę chrześcijan. Obawiają się, że rzezie chrześcijan jeszcze się powtórzą, bo w meczetach ogłoszono świętą wojnę przeciw chrześcijanom.

Doniesienie to stoi w związku z zamiarem obsadzenia przez Włochów wyspy Chios i Mitylene.

Popis Instytutu muzycznego.

Kraków, 11 czerwca.

Dwa publiczne popisy Instytutu muzycznego w Krakowie, urządzone w sali starego teatru w dniach 5 i 7 b. m., artystycznym wynikiem przekroczyły znacznie poziom wymagań, jakie stawiać można szkole muzycznej tego typu — i usprawiedliwiły w zupełności nietylko zainteresowanie się ogółu rozwojem Instytutu, ale i poparcie, jakiego mu użyczają kraj i miasto.

Umiejętny rozkład materyału, ściśle przestrzeganie i wyzyskanie zakresu uzdolnienia uczniów, wzorowa staranność o metodę o i zdobycie odpowiednich postępów w nauce: oto zalety, które ujawniają się bardzo wyraźnie w tym poważnym plonie całorocznej pracy, jaki nam przedstawiły dwa wielkie popisy Instytutu.

Popis pierwszy przyniósł wyniki, osiągnięte przeważnie na kursach niższym i średnim — wyniki przeciętnie w zupełności zadawalniające i świadczące, że materyał uzdolnień, napływający do szkoły, jest segregowany umiejętnie i przedstawia się już w pierwszych wynikach bardzo korzystnie.

Popis drugi, to była już nietylko produkcya popisowa, ale wysoce zajmujący wieczór muzyczny, którego program, ułożony celowo i artystycznie, dać mógł pełno estetyczne zadowolenie nawet wybrednym melomanom. W wykonaniu tego programu wzięli udział uczniowie i uczenice klas wyższych p. Klary Umlaufowej, prof. Aleksandra Bandrowskiego i p. St. Giebułtowskiego, przedstawiający materyał doirzały i ...

tystycznie w pełni wyszkolony, mogący sięgać po odpowiedzialne artystyczne zadania.

Wieczór rozpoczął się koncertem fortepianowym Mendelsona (g-mol), do którego zasiadła p. Słomczyńska. Sprężystość uderzenia, sprawna technika, jasność i czystość tonu, doskonałe zrozumienie cechowało grę uczenicy, która jako talent przedstawia się bardzo interesująco. Te same zalety njawniały się w grze p. M. Schönowny, która z brawurą i w doskonałem tempie odegrała „Caprice“ Mendelsohna.

Bardzo interesująco przedstawiła się gra p. Häusslera, który w wykonaniu fortepianowego koncertu Bacha wykazał stylowe zrozumienie klasycznego utworu i bardzo inteligentnie wydobył wszystkie tegoż walory, oparte na zdrowej, dobrze postawionej technice. Koncert Beethovena C-mol chlubnie świadczył o muzykalności wykonawczyni p. Kwiecińskiej, gdyż obok ładnie wyrównanej techniki miał stylowe pogłębienie w frazie i cieniowaniu. Ogółem klasa wyższa fortepianowa p. Czop Umlaufowej przedstawiła materyał pierwszorzędny i wyszkolony pedagogicznie wzorowo.

Klasa śpiewu prof. Bandrowskiego przedstawiła trzy młode śpiewaczki, których warunki głosowe i techniczne wyszkolenie stoją na poziomie wymagań operowych. Panna Zofia Bandrowska w aryi Gildy z „Rigoletta“ zachwyciła audytoryum giętkością głosu i umiejętnem operowaniem frazą Verdiego, będącą próbą ogniową dla śpiewaczek operowych. Jasny ton piersiowy, sprawność i lekkość w modulacyi, śliczna koloratura, złożyły się na efektowny popis, dający świadectwo talentowi, który już mógłby się z pewnem powodzeniem kusić o laury sceniczne.

W p. Maryi Ottowinie poznaliśmy młodą śpiewaczkę o rzadkiej piękności materyale głosowym, którym włada już z całą swobodą. Arya Micaeli leżała w zupełności w zakresie jej warunków i wypadła bardzo efektownie. Koroną wokalnego popisu było trio z „Götterdämmerung“ Wagnera, wykonane kapitalnie i w doskonałym rytmie i tempie przy akompaniamencie orkiestry 1-go pułku, która akompaniowała równie w dyskretny i artystyczny sposób do kilku występów solowych. Artystyczny plon szkoły prof. Bandrowskiego daje świadectwo prawdziwie wzorowego kierownictwa.

Szkoła skrzypcowa prof. S. Giebułtowskiego pochwaliła się trzema uczniami: p. Spitzerem, który odegrał z przejęciem „Adagio“ z koncertu Leonarda, p. Gilewskim, rozporządzającym już dużą techniką (Reverie Vieuxtempsa) i p. Parczyńskim. W koncercie Mozarta p. Parczyński przedstawił się jako bardzo obiecujący talent, w grze którego już dziś przebija wybitny indywidualizm i poczucie samodzielności. Stylowe ujęcie płynnej melodyi Mozarta miało cechę artystyczną.

Licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła zasłużonych oklasków młodym wykonawcom i ich nauczycielom. Kapelmistrzowi 1-go pułku wręczono wspaniały wieniec.

Kronika.

Kraków, środa 12 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Jana w, i Onufrego pust.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 47; długość dnia godzin 16 min. 15.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, trochę chłodniej, wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame Butterfly“.

Teatr na wystawie architektury: „Ułani księcia Józefa“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana 8) przedstawienie o godz. 5 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 10 rano do 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Majerowie“.

Przyjazd ministra kolei do Krakowa. Z Wiednia telefonują nam: Minister kolei Forstner przybędzie w sobotę do Krakowa.

Pogrzeb ś. p. prof. Franciszka Jeziorskiego odbędzie się dzisiaj we środę o godz. 4 popołudniu z domu żałoby w Dębnikach ul. Pelna l. 2.

„Pochód na Wawel“ Szymanowskiego wywołał ogromne zainteresowanie, przedewszystkiem w Krakowie, zainteresowanie, które odbiło się w prasie, a którego dowodem jest również odczyt, urządzony staraniem stow. „Promień“ (w sali Kopernika w Collegium Novum dzisiaj, dnia 12 czerwca, o godz. 7 wieczór) p. Cezarego Jellenty p. t. „O pochodzie na Wawel Wacława Szymanowskiego“.

O zainteresowaniu świadczy również szybkie rozsprzedawanie biletów, które nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego (Linia A—B).

Z wystawy architektonicznej. Wczoraj, pomimo chmurnego dnia, burzy i deszczu, zwiedziło wystawę architektury i wnętrz przeszło 300 osób. — Wogóle burze i deszcze przeszkadzają tą piękną i tak godną zwiedzenia wystawę. Od soboty, od owego świętego Medarda, który zapowiada 40 dni srogich dni burz i deszczów, nie było jeszcze dnia bez deszczu. Naturalnie taka pogoda tamuje ruch na wystawie.

Wieczorem odbyło się w teatrze na wystawie przedstawienie, jak zwykle, wobec licznej publiczności. Jak słychać, dyrektor Rygier przygotowuje na najbliższy czas bardzo wesołe niespodzianki w tym pięknym teatrzyku.

Jak poprzednich dni, tak i wczoraj, grała w muszli na wystawie wojskowa muzyka 1 pp.

Akademicki teatr artystyczny, który powstał niedawno w Krakowie, popisał się już bardzo udatnem przedstawieniem inauguracyjnem. Na program złożyły się „Pan Benet“ Aleksandra hr. Fredry, oraz „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ M. Twaina. Niektóre role znalazły w tym młodym zespole wprost doskonałych wykonawców, między innymi w osobach pp. Rutkowskiej, Borońskiego, reżysera trupy Marylewicza, Korońskiego i Kubiaka. Dochód z przedstawienia przeznaczono na T. S. L.

Strajk w fabryce p. Zieleniewskiego. W ubiegłym tygodniu wnieśli robotnicy działu maszynowego w fabryce przy ul. Krowoderskiej l. 65 na ręce jej dyrektora, posła Edmunda Zieleniewskiego, memoryał, domagający się między innemi wprowadzenia pewnych ulepszeń technicznych, wprowadzenia w życie płac minimalnych i gwarancyi akordowych. Pan Zieleniewski żądania te bez nawiązania dyskusyi z przedstawicielami robotników odrzucił, wobec czego w poniedziałek dnia 10 czerwca w południe o g. 12 wybuchł w fabryce strajk. Ogółem strajkuje 109 robotników.

Rewizya dorożek. Dyrekcya policyi zarządziła wskutek skarg publiczności rewizyę wszystkich dorożek krakowskich. Rewizyi dokonuje radca policyjny p. Banach w towarzystwie komisarza Warczewskiego. Komisya powyższa bada jakość koni, zewnętrzne uposażenie i czystość dorożek. Dotąd nakazała komisya kilku właścicielom wycofać kilka dorożek, jako nieodpowiadających swemu celowi, kilka dorożek nakazała poprawić. Kontrola taka odtąd będzie stale nad dorożkami wykonywaną.

Pod zarzutem szpiegostwa. Wczoraj o godzinie 9 wieczór przyprowadził patrol artyleryi fortecznej jakiegoś młodego, porządnie ubranego człowieka na odwach głównej warty w Rynku krakowskim. Komendant głównej warty wezwał następnie policyę i po spisaniu protokołu z aresztowanym oddał go w jej ręce. Policyant odprowadził aresztowanego pod telegraf.

Jak się dowiadujemy, owego młodego człowieka, izraelitę z Kielc w Królestwie Polskiem, przytrzymała wojskowość na Krzemionkach w chwili, gdy rysował plany tamtejszej fortecy. Patrol artyleryi fortecznej prowadził go przez miasto na odwach w otoczeniu tłumów ciekawej publiczności. Jak słychać, aresztowany wczoraj pod zarzutem szpiegostwa wojskowego człowiek należy do rzędu niebezpiecznych szpiegów. Policya trzyma sprawę w ścisłej tajemnicy.

Automobile w modzie. Niejaki Zygmunt Pankowski, 19-letni stolarz, wszedł wczoraj rano o g. 11 do garażu automobilowego p. Reitera w Krowodrzy, wsiadł do automobilu i pojechał sobie aż do Zielonek. W Zielonkach, niestety, musiał się zatrzymać, bo w automobilu zabrakło benzyny. W poszukiwaniu za automobilem, p. Reiter wpadł na ślad jazdy Pankowskiego i przytrzymał go w Zielonkach. Automobil był już bardzo uszkodzony, gdyż Pankowski nie miał zbyt dokładnego pojęcia, jak się z nim obchodzić. Że do nieszczęść nie doszło podczas jego przejażdżki, należy zawdzięczać tylko przypadkowi. Przytrzymany Pankowski tłomaczył się, że chciał się tylko przejechać automobilem do swoich znajomych w Giebułtowie. Ostatecznie aresztowano go.

Jestto w ostatnich dniach drugi wypadek kradzieży automobilu w Krakowie i po raz drugi równocześnie udaremniony przez brak tej nieznośnej — benzyny.

Nowy topielec? Do krakowskiej dyrekcyi policyi doniosła wczoraj pani Blitz, zamieszkała w Krakowie przy ul. Berka Joselowicza l. 7, iż mąż jej, 26-letni Mojżesz Blitz, poszedł w sobotę rano do kąpieli w Wiśle i dotąd nie wrócił. Nie znaleziono wprawdzie nad Wisłą ani ubrania, któreby wskazywało, iż ktoś się utopił, ani nikt nie widział M. Blitza w okolicy Wisły, w każdym razie jednak i pani Blitz i rodzina jest bardzo zaniepokojona o niego. Mojżesz Blitz jest brunetem średniego wzrostu.

Smierć dwóch uczniów w nurtach Wisły. Wczoraj przyjechał do Krakowa p. Kobielski, ojciec ucznia Antoniego, który wraz z Feliksem Wiercińskim utonął w sobotę w Wiśle. P. Kobielski dowiedział się o tragicznym zgonie swego syna dopiero w Krakowie. Zrozpaczony udał się natychmiast wraz z wicerektorem OO. Zmartwychwstańców ks. Dębińskim na miejsce wypadku, gdzie od dwu dni trwają poszukiwania za topielcami, niestety bez rezultatu.

Wczoraj rano odbyło się też w kościele OO. Zmartwychwstańców nabożeństwo żałobne za dusze obu tragicznie zmarłych chłopców.

Feliks Wierciński był jednym z najzdolniejszych uczniów VI. klasy. Rodziców nie miał, utrzymywał go stryj.

Po mieście krążyły pogłoski, jakoby uczniowie przed kąpielą wypili za dużo alkoholu. Otóż zaznaczyć należy, że profesorowie, którzy prowadzili wycieczkę, zabronili uczniom wstępować do przydrożnych karczem, a w zapasach, przywiezionych z Krakowa, mieli tylko 3 butelki wina i 1 flaszkę koniaku. Wino i koniak wypito na trzy godziny przed kąpielą.

Przecięcie rury wodociągowej. Wczoraj przy burzeniu starego domu w ulicy Bożego Ciała w Krakowie, robotnicy przez nieostrożność przecięli rurę wodociągową. Naturalnie nastąpił silny wybuch wody. Wnet jednak nadjechała straż pożarna i robotnicy wodociągowi, którzy rurę naprawili.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował koncepistę sanitarnego dra Jana Niemczewskiego lekarzem powiatowym, oraz asystentów sanitarnych dra Stanisława Okoniewskiego, dra Aleksandra Czepielowskiego i dra Władysława Szumowskiego koncepistami sanitarnymi.

Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych dra Józefa Kurasiewicza ze Strzyżowa do Sanoka, dra Ottona Loewyego z Grybowa do Przeworska, oraz koncepistów sanitarnych dra Adolfa Pareckiego z Niska do Rudek, dra Stanisława Okoniewskiego ze Lwowa do Horodenki, dra Aleksandra Czepielowskiego z Krakowa do Grybowa i dra Władysława Szumowskiego z Jarosławia do Radziechowa.

Minister oświaty przyznał VIII. kl. rangi następującym inspektorom szkolnym okręgowym: Henrykowi Wölfemu w Kolbuszowej, ks. Bazylemu Nawrockiemu w Stanisławowie, Bronisławowi Krukiewiczowi w Czortkowie, Wolskiemu w Kołomyi i ks. Emilowi Abrysowskiemu w Kosowie.

Kronika lwowska.

(Telefonem).

Lwów, 12 czerwca.

Pożegnanie marszałka Badeniego przez członków Wydziału krajowego i urzędników odbędzie się po ogłoszeniu nominacyi hr. Gołuchowskiego marszałkiem. Wczoraj hr. Badeni przewodniczył sesyi Wydziału krajowego. Przyszły marszałek hr. Gołuchowski przybywa we czwartek do Lwowa. — Wczoraj nadeszło do gmachu sejmowego kilka depesz pod adresem hr. Gołuchowskiego jako marszałka.

Z powodu zwołania komisyi sejmowej reformy wyborczej na 15 b. m. pisma ukraińskie powiadają, że tak szybkie zwołanie komisyi w czasie, gdy tego nikt się nie spodziewał, każe się domyślać, że Polacy zaczynają odwrót w sprawie uniwersytetu. Ten manewr Polaków jednak nie uda się, ponieważ ruska reprezentacya parlamentarna raz oświadczyła, że między sprawą uniwersytecką a reformą wyborczą do Sejmu galicyjskiego nie ma związku.

Dyrektorzy Deskur i Poznański wnieśli do Izby radnej prośbę o usunięcie dotychczasowych znawców w procesie. — Izba postanowiła zatrzymać znawców Bobelaka i Goryckiego, a usunąć Paleńckiego, w miejsce którego powołany będzie inny znawca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Wiktor Bałanda, Herman Menasche z Oświęcima, inż. Jan Naturski z Bochni, Józef Bierkowski z żoną z Dąbrowy, rotmistrz Robert Grundfest z Rzeszowa, porucz. Jan Hartlicht, Ryszard Rakower z żoną z Wiednia, Wasyl Potoczek z żoną z Nowego Sącza, Leon Więckowski z Tarnowa, S. Ringer z Audrychowa, Juliusz Herbst ze Lwowa, Ignacy Hamerschlag z Nowego Targu, N. Halpern z Przemyśla, Józef Mayr z Steyer (Styrya), Artur Brzozowski z Będzina, Teodor Chuda z Marienberg (Morawy), Juliusz Krakauer z Monachium, Emil Janowsky, Wacław Buben z Pragi, Emanuel Steinbruner z Stuttgartu, Zdzisław Krzyżyk z Rygi, bar. Mikołaj Mayor z Wiednia, dr Czesław Artylikiewicz z Makowa, dr Adolf Kuhn, Joachim Dreksler ze Lwowa, inż. Józef Hiedal z Pragi, Franciszek Fegotzky, Erich Hoffmann z Bielska, Oskar Pentlarz, Leopold Ullmann, Ludwik Binder z Wiednia, Albin Wiener z Turnau (Morawy), N. Cytryn z Warszawy, Ludwik Nebner z Drezna, Ludwik Poncet z Lyonu, Wilhelm Graf z Berlina, Rudolf Wrzesiak z Odessy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 289·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 259·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 274·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 246·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 120·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 488·— Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·75. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 56·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 36·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·80. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 242·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Berlin, 11 czerwca. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 11 czerwca. Renta 3-pro. 93·70. Mąka 40·65.

Wiedeń, 11 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 638 75, węg. Zakł. kred 834 —, Anglobanku 328 25, Unionbanku 609 —, Länderbanku 528 —, Bankverein 530 75, Bodencredit 124 —, Galic. Banku hipotecznego 702 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 730 50, kolei południowej 100 25, kolei północnej 50 15, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 976 50, Rima Muranyi 767 —, Praskiego Tow. żelaznego 31 65, Fabryki broni 985 —, Akcye tureckie tyt. 356 —, Gal. Karp. Tow. naft. 767 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 88 65, Austr. renta koron. 88 70, Węgier. renta koron 88 60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 88 25, 4% Listy Banku hip. 90 75, 4¼% Listy Banku hip. 97 75, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 90 50, 4½% Listy Banku kraj. 98 25, 4% Gal. Obl. propin. 96 75, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 88 65, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 —, 4% pożyczka m. Krakowa 87 60, Losy tureckie 242 50, Marki 118 05, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 105 —, Skoda 708 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11 czerwca. Cukier 28·85—28·95; 23·7[illegible] stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 11 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 191·75; Austr. kolej państwowa 153·50; Disconto 184·12; Tow. handlowe 166·25; Losy tureckie —·—; włoskie —·—; Noty austr. 84·75; Wiedeń krótki 846·25; Noty rosyjskie 215·25; Nowy Jork 419·50; 4½ polskie listy zastawne 92·10; Ameryk. noty 418·75; 3% pruskie konsole 80·40; Lombardy 10·12; Reichsbank 137·25; Packetfahrt 142·25; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski